



Sygn. akt II PK 117/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 stycznia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn (sprawozdawca)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z powództwa T. D.
przeciwko Agencji Nieruchomości Rolnych
o rentę uzupełniającą i odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 stycznia 2012 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych
z dnia 17 stycznia 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód T. D., wniósł o zasądzenie od Agencji Nieruchomości Rolnych: 26.600 zł tytułem skapitalizowanej renty uzupełniającej za okres od grudnia 2004 r. do listopada 2007 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, renty uzupełniającej bieżącej po 1.000 zł miesięcznie do trzeciego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku płatności którejkolwiek z rat oraz 15.000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

Wyrokiem z dnia 29 września 2010 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że T. D. od 16 stycznia 1979 r. do 8 grudnia 1997 r. był zatrudniony w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w L., jako starszy specjalista do spraw produkcji leśnej oraz jako portier. Stosunek pracy został rozwiązany w trybie art. 53 § 1 ust. 1b k.p. z powodu niezdolności do pracy wskutek choroby trwającej dłużej niż okres zasiłkowy. Sąd pierwszej instancji stwierdził także, że Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 9 grudnia 1997 r., przyznał T. D. prawo do renty inwalidzkiej w III grupie inwalidów z ogólnego stanu zdrowia z dniem wyczerpania prawa do zasiłku chorobowego. Decyzją z 30 listopada 2001 r. Wojewódzki Inspektor Sanitarny po rozpatrzeniu odwołania T. D. od decyzji Państwowego Inspektora Sanitarnego z 22 lipca 2001 o braku podstaw do stwierdzenia choroby zawodowej - utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję. Wojewódzki Sąd Administracyjny po rozpoznaniu 8 lipca 2004 r. skargi T. D. na decyzję Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego z 30 listopada 2001 r. w przedmiocie stwierdzenia choroby zawodowej - oddalił skargę. Wyrokiem z 17 października 2003 r. Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu odwołania T. D. zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 28 lutego 2002 r. w ten sposób, że przyznał T. D. prawo do renty okresowej z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 marca 2002 r. na trzy lata. Od 2 listopada 2004 r. do 28 lutego 2007 r. powód zatrudniony był w Zakładzie Produkcyjno - Wdrożeniowym „T.”, w wymiarze pełnego etatu na stanowisku portiera. Umowa o pracę uległa rozwiązaniu na mocy porozumienia stron (art. 30 § 1 pkt 1 k.p.). Od 15 marca 2005

r. do 28 lutego 2007 r. powód zatrudniony był w G. Security Services S.A., jako strażnik (na $\frac{1}{4}$, później na $\frac{1}{2}$ etatu) Umowa o pracę uległa rozwiązaniu za porozumieniem stron - art. 30 §1 pkt 1 k.p.). Sąd Rejonowy wyrokiem z 24 stycznia 2007 r. ustalił, że T. D., będąc zatrudniony w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa, nabył chorobę zawodową uszkodzenia słuchu wywołane działaniem hałasu. Sąd Rejonowy wyrokiem z 17 kwietnia 2008 r. oddalił odwołanie T. D. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 11 września 2006 r. o jednorazowe odszkodowanie z tytułu choroby zawodowej. Wyrok ten zaskarżył powód. Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 30 czerwca 2008 r. oddalił apelację. Sąd Okręgowy wyrokiem z 25 lutego 2009 r. oddalił odwołanie T. D. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 26 sierpnia 2007 r. o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, zaś Sąd Apelacyjny wyrokiem z 8 lipca 2009 r. oddalił apelację powoda. Wojewódzki Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Województwie /.../ po rozpoznaniu odwołania T. D. orzeczeniem z 4 sierpnia 2009 r. zaliczył T. D. do lekkiego stopnia niepełnosprawności na stałe. Od 1 kwietnia 2003 r. do 31 grudnia 2009 r. T. D. otrzymywał rentę. Po ustaniu zatrudnienia powód nie rejestrował się w Powiatowym Urzędzie Pracy jako poszukujący pracy. Biegły sądowy specjalista otolaryngolog foniatra rozpoznał u powoda: obustronny niedosłuch mieszany z przewagą odbiorczego w stopniu umiarkowanym, szumy uszne i w głowie w wywiadzie, zapalenie ucha zewnętrznego prawego, stan po resekcji przegrody nosa (1997 r.), przewlekły prosty nieżyt gardła i podsycający nieżyt nosa i orzekł, że T. D. nie może zostać uznany z przyczyn laryngologicznych, a w szczególności z powodu choroby zawodowej narządu słuchu, za częściowo niezdolnego do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji ani aktualnie ani po zaprzestaniu pracy w 1997 r. Brak podstaw klinicznych i danych epidemiologicznych ażeby uznać, że dolegliwości zgłaszane przez powoda związane z zaburzeniami słuchu są wynikiem choroby zawodowej spowodowanej działaniem hałasu w czasie wykonywania pracy na stanowisku specjalisty do spraw produkcji rolnej. Sąd Rejonowy wskazał, że ani Zakład Ubezpieczeń Społecznych ani Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych i Sąd Apelacyjny nie znaleźli podstaw do uznania powoda za chociażby częściowo niezdolnego do pracy z powodu choroby

zawodowej. Bezsporne też było, że powód został uznany za częściowo niezdolnego do pracy z ogólnego stanu zdrowia w rozumieniu art. 57 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 162, poz. 1118 z p. zm.).

W ocenie Sądu z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności z wyroków sądów wszystkich instancji wraz z uzasadnieniami wydanych w sprawach o: jednorazowe odszkodowanie z tytułu choroby zawodowej, rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową oraz z opinii biegłych wydanych w sprawach sygn. akt IV U .../06, IV 1P .../07 w aktach ZUS i w niniejszej sprawie, w sposób nie budzący żadnych wątpliwości wynika, że choroba zawodowa u powoda powstała w okresie późniejszym niż okres pozostawania przez niego w zatrudnieniu, gdyż ustalona została dopiero wyrokiem z 24 stycznia 2007 r. Sądu Rejonowego, gdy zatrudnienie ustało 8 grudnia 1997 r. Rozpoznane u powoda osłabienie słuchu odbiorcze o lokalizacji pozaślimakowej nie odpowiada skutkom klinicznym działania hałasu w warunkach przewlekłej ekspozycji zawodowej, która wynosi 2 lata. Skoro nie uznano powoda za chociażby częściowo i okresowo niezdolnego do pracy z powodu choroby zawodowej, to w ocenie Sądu pierwszej instancji należało przyjąć, że brak podstaw do przyznania powodowi renty uzupełniającej i odszkodowania. Sąd Rejonowy uznał także, że mimo obowiązku, wynikającego z art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p., powód nie wykazał szkody ani jej zakresu, jak również odpowiedzialności pozwanej. Samo stwierdzenie choroby zawodowej, bez wystąpienia negatywnych skutków w postaci takiego rozstroju zdrowia, który uzasadnia zaliczenie do któregośkolwiek stopnia inwalidztwa - chociażby częściowego i czasowego z tytułu niezdolności do pracy z powodu choroby zawodowej - nie spełnia wymogów określonych w art. 444 § 2 k.c. tj. nie uzasadnia zasądzenia odszkodowania, gdy powód nie udowodnił, że poniósł konkretną szkodę w konkretnej wysokości lub, że szkoda w postaci niedosłuchu wymaga protezowania. Powód nie podał też, że aparat słuchowy kosztuje 10.000 zł, nie przedstawił zaświadczenia lekarskiego, z którego wynikałoby, że aparat słuchowy jest mu niezbędny do użytku codziennego, a jego brak w znacznym stopniu utrudnia mu komunikowanie się. Ponadto, z orzeczenia WZON wynika, że powód może wykonywać pracę lekką dla osób niedosłyszących.

Co do renty z powodu utraty zdolności do pracy, w ocenie Sądu pierwszej instancji, powód nie wykazał, że choroba zawodowa spowodowała całkowitą lub częściową niezdolność do pracy. Powód nie złożył żadnego dowodu na potwierdzenie, że po 2007 r. faktycznie poszukiwał pracy i że odmówiono mu zatrudnienia w związku z chorobą zawodową. Nie udowodnił także, że całkowicie lub częściowo utracił zdolność do pracy zarobkowej wskutek choroby zawodowej, oraz że jego wydatki zwiększyły się a widoki na przyszłość zmniejszyły w związku ze skutkami choroby zawodowej. Tym samym w ocenie Sądu brak było podstaw do przyjęcia, że pozwana ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 435 § 1 k.c., co skutkowałoby zasądzeniem na rzecz powoda stosownego odszkodowania i renty uzupełniającej. Sąd pierwszej instancji uznał także, że pozwana jest jedynie następcą prawnym PGR i nie może ponosić odpowiedzialności za skutki innych schorzeń powoda, będących podstawą uznania go za inwalidę z ogólnego stanu zdrowia. Sąd w całości dał wiarę opinii biegłego otolaryngologa - foniatry oraz oddalił wniosek dowodowy powoda uznając, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia było ustalenie stanu zdrowia powoda w związku z ogólnym stanem zdrowia i w związku z tym - zdolności do pracy, zwłaszcza, że o tej zdolności orzekł WZON 4 sierpnia 2009 r. W świetle powyższego Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda jakoby ogólny stan zdrowia uniemożliwiał mu podjęcie jakiegokolwiek zatrudnienia. W dniu badania powód nie przedstawił biegłemu nowej dokumentacji medycznej, nie może więc skutecznie podważać opinii biegłego, dołączając dokumentację medyczną, która istniała w dniu badania i nie została biegłemu przedstawiona.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód. Wyrokiem z 17 stycznia 2011 r. zaskarżonym rozpoznawaną skargą kasacyjną Sąd Okręgowy apelację tę oddalił oraz orzekł o kosztach procesu za instancję odwoławczą. W uzasadnieniu Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko powoda, że strona pozwana jest następcą prawnym byłego PGR-u w L. stosownie do przepisów ustawy z 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (tekst. jedn. Dz. U. z 2007 r. nr 231, poz. 1700 ze zm.). Nie podzielił natomiast stanowiska powoda, że wyrok Sadu Rejonowego z 24 stycznia 2007 r., którym ustalono, że nabył on chorobę zawodową uszkodzenia słuchu wywołanej działaniem hałasu podczas pracy w gospodarstwie w L., „przesądza" o odpowiedzialności pozwanej.

Sąd drugiej instancji wskazał, że stwierdzenie choroby zawodowej jest domeną Państwowej Inspekcji Sanitarnej, a powód drogę przed jej organami wyczerpał, zaś jej efektem było stwierdzenie braku choroby zawodowej. Strona pozwana wspomnianego wyroku nie zaskarżyła, a więc w ocenie Sądu należałoby uznać, że odpowiedzialność jej jest oczywista. Sąd podkreślił, że nawet stwierdzenie choroby zawodowej nie zwalnia poszkodowanego, żądającego zasądzenia roszczeń cywilnoprawnych (renty, odszkodowania, zadośćuczynienia) z obowiązku udowodnienia istnienia podstawy faktycznej roszczenia, szkody i związku przyczynowego między powyższymi okolicznościami.

W ocenie Sądu drugiej instancji przyjęcie odpowiedzialności gospodarstwa (jego następcy prawnego) na zasadzie ryzyka (art. 435 k.c.) nie byłoby trafne. Art. 435 k.c., zawierający pojęcie przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody, ma na myśli przedsiębiorstwo jako całość i ze swej istoty ta całość - dla przyjęcia odpowiedzialności na podstawie ryzyka winna być wprawiona w ruch siłami przyrody. Istota gospodarstwa rolnego tkwi w użytkach rolnych, do których uprawy stosuje się maszyny, przy czym tzw. umaszynowanie w poszczególnych gospodarstwach może być różne. Zdaniem Sądu nie można jednak zakładać, że gospodarstwo rolne jest przedsiębiorstwem, o którym stanowi art., 435 k.c., bowiem za takie przedsiębiorstwo należałoby uznać również gospodarstwo indywidualne, które współcześnie korzysta z wielu maszyn, a od gospodarstwa takiego, w którym pracował powód różni się tylko obszarem gruntów rolnych. Mając to na uwadze należałoby oczekiwać, że aktywność dowodowa powoda powinna zmierzać do wykazania winy byłego pracodawcy. W ocenie Sądu Okręgowego złożone przez powoda dokumenty, jak również składane oświadczenia i zeznania nie dostarczają podstaw do przyjęcia, że pracodawca nie dołożył staranności w zapewnieniu właściwych warunków pracy. Samo używanie przez zakład pracy maszyn, nawet głośno pracujących, nie oznacza - w świetle art. 361 §1 k.c. - że uszkodzenie słuchu jest następstwem warunków pracy. W tej kwestii zasadnie Sąd Rejonowy postąpił koncentrując się na opiniach biegłych (wydawanych nie tylko w niniejszej sprawie), które nie wskazują na związek między pracą a wskazywaną przez powoda szkodą.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego został przez powoda zaskarżony skargą kasacyjną w całości. W zakresie podstawy naruszenia prawa materialnego skarżący zarzucił: (-) błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 361 § 1 k.c., polegające na przyjęciu, że pomiędzy uszczerbkiem na zdrowiu w postaci znacznego niedosłuchu, będącego skutkiem choroby zawodowej, a jego pracą w byłym PGR, nie istnieje związek przyczynowy, (-) naruszenie art. 415 k.c., przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz przyjęcie, że do odpowiedzialności strony pozwanej należy stosować zasadę winy, (-) naruszenie art. 435 § 1 k.c., przez jego niezastosowanie i nieprzyjęcie, że strona pozwana ponosi odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, w związku z czym to do zobowiązanego do naprawienia szkody należy wykazanie, że uszczerbek na zdrowiu u powoda powstał wyłącznie na skutek siły wyższej albo wyłącznie z jego winy, co w zaistniałym stanie faktycznym nie miało miejsca, (-) naruszenie art. 441 § 1 k.c., przez jego niezastosowanie, mimo wykazania przez powoda szkody wskutek choroby zawodowej - konieczności zakupu przez powoda nowych aparatów słuchowych i niezasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda 15.000 zł tytułem naprawienia szkody z tego tytułu, błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 444 § 2 k.c. przez przyjęcie, że powód nie utracił zdolności do pracy zarobkowej i nie zwiększyły się jego potrzeby na skutek choroby zawodowej, która wywołała uszczerbek na zdrowiu powoda i niezasądzenie od strony pozwanej renty wyrównawczej po 400 zł miesięcznie za okres przed wniesieniem powództwa (łącznie 14.400 zł) oraz renty bieżącej po 1.000 zł miesięcznie.

Powód zarzucił też skarżonemu wyrokowi naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, przez: (-) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., polegające na sporządzeniu uzasadnienia wyroku w sposób sprzeczny z wymogami ustawowymi, (-) naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. i art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., polegające na nieodniesieniu się w uzasadnieniu wyroku do wszystkich zarzutów apelacyjnych oraz twierdzeń zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, tym samym na braku rozpoznania sprawy co do istoty, (-) naruszenie art. 217 § 2 k.p.c., 227 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c., przez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności, pominięcie dowodu z dokumentów medycznych, diagramów z 21 kwietnia 2009 r., z

15 października 2009 r. i 8 grudnia 2010 r., zaświadczenia lekarskiego, że powód musi stosować aparat słuchowy oraz dowodu z uzupełniającej opinii biegłego laryngologa lub opinii innego biegłego, (-) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez przekroczenie granic swobodnej dowodów zakresie ustaleń dotyczących związku przyczynowego pomiędzy pracą powoda a schorzeniem słuchu, (-) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez nieuwzględnienie zeznań powoda dotyczących poniesienia koniecznych kosztów zakupu aparatów słuchowych oraz (-) art. 235 k.p.c., przez oparcie się na dowodach przeprowadzonych w innych sprawach, co narusza zasadę bezpośredniości.

Uzasadniając naruszenie prawa materialnego pełnomocnik powoda podniósł, że odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy oparta na zasadzie ryzyka - art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. - powstaje bez względu na winę pracodawcy prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch siłami przyrody, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach jego bezprawnego działania lub zaniechania. W procesie o odszkodowanie zbędne jest również rozważanie, czy pracodawcy można przypisać zawinienie lub bezprawne zaniechania w zakresie obowiązków dotyczących stworzenia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Odpowiedzialność określona art. 435 k.c. nie wymaga od powoda wykazania zawinienia pracodawcy, którego strona pozwana jest następcą prawnym, związku przyczynowego między ustaloną u powoda chorobą zawodową i jej skutkami w postaci utraty zarobkowania na stanowisku najbardziej zbliżonym do stanowiska specjalisty do spraw produkcji roślinnej. Zdaniem skarżącego Sąd Okręgowy nie dokonał ustaleń faktycznych co do istnienia jakichkolwiek okoliczności, które zwalniałyby stronę pozwaną z odpowiedzialności za szkodę na osobie doznaną przez powoda w związku z ruchem tego przedsiębiorstwa (okoliczności egzoneracyjnych). Upośledzenie sprawności słuchu powoda (niedosłuch) jest niewątpliwe. Stwierdził to biegły sądowy lekarz otolaryngolog. Upośledzeniu słuchu powoda Sąd Rejonowy w prawomocnym wyroku z dnia 24 stycznia 2006 r., przypisał walor choroby zawodowej. W ocenie skarżącego Sąd Okręgowy wychodząc z błędnego założenia, że strona pozwana nie ponosi odpowiedzialności na podstawie art. 435 k.c. nie

rozpoznał istoty sprawy. Powód wskazał, że sprawa o ustalenie choroby zawodowej została wszczęta i toczyła się pod rządami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 listopada 1983 r. w sprawie chorób zawodowych (Dz. U nr 65, poz. 294 ze zm.) i została rozstrzygnięta na podstawie jego przepisów wyrokiem z dnia 24 stycznia 2007 r. W pkt 15 wykazu stanowiącego załącznik do rozporządzenia, jako chorobę zawodową wskazano „uszkodzenie słuchu wywołane działaniem hałasu”. Wielkość uszkodzenia słuchu i jego rodzaj (pozaślimakowe, asymetryczne, obu uszne itp.) nie mają żadnego znaczenia w świetle tak określonej choroby zawodowej. Skarżący podnosił, że przesądzenie prawomocnym wyrokiem kwestii o charakterze prejudycjalnym, choroby zawodowej i jej związku z pracą w zlikwidowanym PGR, dla później toczącej się sprawy, oznacza, że w drugim postępowaniu kwestia ta nie może być już badana. Dlatego całkowicie błędny jest pogląd Sądu Okręgowego o braku związku przyczynowego między pracą powoda a wskazywaną przez niego szkodą, niezdolnością do pracy a chorobą zawodową, a wydana w sprawie opinia biegłego zważywszy na jej tezy jest nieprzydatna w sprawie. Powód zarzucił, że Sądy obydwu instancji nie wzięły pod uwagę, że u powoda stwierdzono chorobę zawodową słuchu, a choroba zawodowa zawsze jest wynikiem szkodliwych warunków pracy. Skoro ustalone zostało, że choroba zawodowa powstała w związku z pracą w gospodarstwie rolnym prowadzonym przez jednostkę organizacyjną Skarbu Państwa, to ta jednostka ponosi odpowiedzialność w rozumieniu na podstawie art. 435 § 1 k.c. Ekspozowany przez Sąd fakt, że powód nie rejestrował się w PUP nie ma w ocenie powoda fundamentalnego znaczenia, bowiem fakt ten nie zwiększył rozmiarów szkody, gdyż nie spowodował powiększenia niezdolności do pracy. Powód korzysta z emerytury EWK, co nie stanowi przeszkody w dochodzeniu od zobowiązanego na naprawienia szkody, renty na podstawie prawa cywilnego (art. 444 § 2 k.c.). Skarżący podniósł, że nie ma decydującego znaczenia w sprawie, że powód aktualnie nie otrzymuje renty od ZUS, bowiem zarówno judykatura i doktryna nie utożsamiają niezdolności do pracy zarobkowej, o której mowa w § 2 art. 444 k.c. z niezdolnością do pracy stwierdzoną decyzją odpowiedniego organu, w tym decyzją ZUS przyznającą rentę z tytułu niezdolności do pracy. Decydujące znaczenie ma faktyczne ograniczenie możliwości wykonywania pracy zarobkowej. A ta przesłanka

według powoda jest spełniona. Wskutek zawodowego uszkodzenia słuchu dla funkcjonowania w społeczeństwie powód zgodnie z zaświadczeniem lekarskim, które przedłożył do akt sprawy, a które bez uzasadnienia pominął Sąd, musi stosować aparat słuchowy. To, że powód nosi aparat słuchowy z przerwami z powodu nasilających się bólów głowy, nie zwalnia strony pozwanej od odpowiedzialności z art. 444 § 1 k.c. Koszt nowych aparatów dobrej jakości kształtuje się w granicach do 18.000 zł, a powód nie dysponuje odpowiednimi środkami finansowymi, dlatego używa starych aparatów.

Uzasadniając zarzuty naruszenia prawa procesowego powód podniósł, że uzasadnienie skarżonego wyroku Sądu Okręgowego z 17 stycznia 2011 r. w sposób oczywisty nie odpowiada wymoganiom przewidzianym przez przepisy kodeksu postępowania cywilnego. Powód wskazał, że uzasadnienie orzeczenia, nie zawiera oceny zarzutów apelacyjnych. Sąd Okręgowy nie podał, czy ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd Rejonowy za podstawę rozstrzygnięcia, przyjmuje za własne i czy były one wystarczające do zastosowania przyjętych przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego. W ocenie skarżącego ustalenia Sądu pierwszej instancji, są niewystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Okręgowy dopuścił się również naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., przez niezasadne pominięcie przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy dowodu z dokumentów w postaci audiogramów oraz dowodu z uzupełniającej opinii biegłego laryngologa lub opinii innego biegłego. Teza dowodowa do przeprowadzonej opinii w sprawie przez Sąd Rejonowy była nieprzydatna w przedmiotowej sprawie. Teza ta przede wszystkim pozostaje w sprzeczności z prawomocnym wyrokiem w sprawie o ustalenie choroby zawodowej (art. 365 § 1 k.p.c.). Zdaniem powoda biegła mogła się wypowiedzieć na temat, czy niedosłuch powoda zmienił się po dacie wyroku z 24 stycznia 2007 r., czy też nie i dlaczego oraz, jaki to ma wpływ na zdolność powoda do pracy, czy powód może wykonywać każdą pracę, czy tylko niektóre prace, czy powód ma faktycznie ograniczone możliwości pracy zarobkowej. Jednakże Sąd Rejonowy tak nie sprecyzował tezy dowodowej. Dlatego ponowny dowód z opinii uzupełniającej lub opinii innego biegłego był konieczny. Skarżący wskazał, że popełnione przez Sąd Okręgowy uchybienia procesowe są na tyle istotne, że mogły mieć wpływ na wynik sprawy. Skoro więc zaskarżone

orzeczenie zapadło z przytoczonymi wyżej uchybieniami, to kontrola kasacyjna w zakresie zarzutów sformułowanych w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego nie jest możliwa.

Wskazując na powyższe powód wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu Wydziałowi Pracy i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę pozwany wniósł o odmowę jej przyjęcia do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga jest uzasadniona. Przede wszystkim Sąd Okręgowy wydał zaskarżony wyrok bez wskazania jego podstawy faktycznej. Sąd Okręgowy nie przyjął ustaleń Sądu Rejonowego za własne ani nie odniósł się do nich w jakikolwiek sposób. Nie dokonał także samodzielnie ustaleń faktycznych. Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do dokonywania ustaleń faktycznych (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) i nie może domniemywać, jak według Sądu drugiej instancji przedstawia się stan faktyczny sprawy.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela pogląd, że naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie w rozumieniu art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. następuje również w przypadku, gdy wyrok sądu drugiej instancji nie zawiera ustaleń faktycznych odnoszących się do przesłanek stosowanej normy prawa materialnego (por. np. wyroki SN z dnia: 7 sierpnia 1997 r., I CKN 261/97, niepublikowany; 26 czerwca 2001 r., III CKN 400/00, LEX nr 52360; 9 grudnia 2004 r., I UK 119/04, niepublikowany; 9 maja 2008 r., II PK 316/07, OSNP 2009 nr 19-20, poz. 250). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanego powyżej wyroku z dnia 26 czerwca 2001 r.: „przesłanki wskazane w normie prawa materialnego mają charakter hipotetyczny i dopiero porównanie ich ze stanem przyjętym przez sąd orzekający można uznać za stosowanie tego prawa. Brak ustalonego stanu faktycznego powoduje, że prawo materialne nie może być zastosowane. Naruszenie prawa materialnego przez jego niewłaściwe

zastosowanie w rozumieniu art. 393¹ pkt 1 k.p.c. następuje więc również w takim przypadku, gdy wyrok sądu apelacyjnego nie zawiera ustaleń faktycznych odnoszących się do przesłanek normy prawa materialnego.” Ujmując rzecz innymi słowami można stwierdzić, że skoro subsumcja oznacza podstawienie ustalonego stanu faktycznego pod abstrakcyjny stan faktyczny zawarty w normie prawnej, to w przypadku gdy sąd nie ustalił stanu faktycznego jest oczywiste, że nie mógł dokonać takiego podstawienia. Błędne jest wreszcie uznanie istnienia związku między procesowo ustalonym faktem a normą prawną w sytuacji, gdy takie ustalenie faktu nie nastąpiło. Oznacza to, że w przypadku braku ustalenia podstawy faktycznej wyroku sądu drugiej instancji, zarzut niewłaściwego zastosowania prawa materialnego, w rozumieniu art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., odnoszący się do przepisów powołanych w podstawie prawnej tego wyroku, jest uzasadniony (zob. wyrok SN z 16 czerwca 2011 r., I PK 272/10).

Z tego względu za trafne należy uznać zarzuty naruszenia, przez niewłaściwe zastosowanie, art. 361 § 1 i 444 § 2 k.c. Zasadne są także zarzuty naruszenia art. 435 § 1 k.c., przez jego niezastosowanie i art. 415 k.c., przez jego zastosowanie i przyjęcie, że do odpowiedzialności strony pozwanej należy stosować zasadę winy. Wymienione przepisy zostały zastosowane (lub niezastosowane) przy, jak wcześniej wskazano, braku ustaleń faktycznych. Już samo to, w świetle powyższych uwag, uzasadnia trafność zarzutu ich naruszenia przez Sąd Okręgowy. Poza tym, należy zauważyć, że Sąd ten wypowiedział przy okazji abstrakcyjny, bo nieodniesiony do stanu faktycznego sprawy, pogląd dotyczący wykładni art. 435 k.c. (Sąd powołał cały ten artykuł, nie zauważając, że składa się on z dwóch paragrafów), zgodnie z którym gospodarstwo rolne niejako ze swej istoty nie może być uznane za przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody. Sąd Okręgowy wyjaśnił to w ten sposób, że „Istota gospodarstwa rolnego tkwi w użytkach rolnych, do których uprawy stosuje się maszyny, przy czym tzw. umaszynowanie w poszczególnych gospodarstwach może być różne. Nie można jednak zakładać, że gospodarstwo rolne jest takim przedsiębiorstwem, o którym stanowi art., 435 k.c. bowiem za takie przedsiębiorstwo należałoby uznać również gospodarstwo indywidualne”. Oznajmiając to Sąd Okręgowy nie odniósł się ani do cech przedsiębiorstwa

wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody, ani do ustalonych poglądów orzecznictwa i doktryny, a także nie odniósł tego twierdzenia do faktów charakteryzujących gospodarstwo rolne, w którym powód był zatrudniony. Nie ma potrzeby wyjaśniania nietrafności tego poglądu w świetle poglądów Sądu Najwyższego i doktryny prawa w kwestii wykładni art. 435 § 1 k.c. Wystarczy zatem jedynie wskazać, że w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 376/07, OSNC-ZD 2008 nr 4, poz. 17, Sąd Najwyższy stwierdził, że „nie sposób wykluczyć uznania gospodarstwa rolnego za przedsiębiorstwo lub zakład wprawiony w ruch za pomocą sił przyrody wówczas, gdy samo prowadzenie danego rodzaju produkcji wytwórczej (roślinnej, zwierzęcej, ogrodniczej, sadowniczej) oraz uzyskiwanie jej efektów, pozostaje w bezpośrednim związku ze stanem nasycenia i wykorzystania urządzeń poruszanych za pomocą sił przyrody, i to w takiej relacji, że od stopnia wykorzystania tych sił zależy w ogóle funkcjonowanie gospodarstwa w zakresie określonego rodzaju produkcji i uzyskania jej efektów, a nie tylko ułatwienie ich osiągnięcia”. Warto podkreślić, że sprawa, w której Sąd Najwyższy wyraził ten pogląd dotyczyła odpowiedzialności rolnika prowadzącego indywidualne gospodarstwo rolne.

Nieuzasadniony jest natomiast zarzut naruszenia art. 441 § 1 k.c. Pełnomocniczka skarżącego wiąże jego naruszenie w petitum skargi z okolicznościami niewykazującymi żadnego związku z treścią tego przepisu, a w uzasadnieniu podstaw skargi kwestii tej nie rozwija.

Odnosnie do zarzutów naruszenia przepisów postępowania należy stwierdzić, że większość z nich nie może być uwzględniona ze względu na wady sporządzenia skargi. Pełnomocniczka skarżącego, formułując te zarzuty w petitum skargi, w uzasadnieniu jej podstaw odnosi się jedynie do zarzutu naruszenia art. 217 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. Zarzut ten jest jednak bezzasadny, bowiem sprowadza się do negowania przydatności tezy dowodowej sformułowanej przez Sąd pierwszej instancji do dowodu z opinii biegłego i nieprzeprowadzenia przez Sąd Okręgowy ponownego dowodu z inną tezą dowodową. Autorka skargi nie wyjaśnia, w jaki sposób wiąże się on z treścią tego przepisu, czy powód złożył odpowiedni wniosek dowodowy, dlaczego miało by to mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Pozostałe zarzuty podniesione w ramach rozważanej podstawy skargi kasacyjnej nie zostały uzasadnione, co uniemożliwia Sądowi Najwyższemu ich ocenę. Poza tym, jedynie dla porządku, należy przypomnieć, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być rozpoznany w ramach kontroli kasacyjnej, ponieważ zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, a art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy jednoznacznie i bezpośrednio oceny dowodów. Odnośnie do zarzutu naruszenia art. 235 k.p.c., należy zauważyć, że wobec niepowołania łącznie z nim art. 391 § 1 k.p.c., dotyczy on postępowania przed Sądem pierwszej instancji, podczas gdy skarga kasacyjna przysługuje od wyroku sądu odwoławczego. Poza tym pełnomocniczka skarżącego nie zauważyła, że unormowanie to składa się z trzech paragrafów dotyczących różnych kwestii. Tymczasem spełnienie wymagania przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia polega na tym, że skarżący powinien wskazać, na której z przewidzianych w art. 398³ § 1 k.p.c. podstaw kasacyjnych opiera skargę kasacyjną, następnie przytoczyć - oznaczone numerem artykułu (paragrafu, ustępu) ustawy - naruszone przepisy prawa i wyjaśnić, na czym ich naruszenie polega, oraz wykazać, że naruszenie przepisów postępowania mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. np. postanowienie SN z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365). Ostatecznie za zasadny, pomimo braku uzasadnienia, można uznać jedynie zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W orzecznictwie przyjmuje się, że zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadny, wówczas gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Można uznać, że skoro Sąd Okręgowy w ogóle nie wskazał podstawy faktycznej wydanego wyroku, to uzasadnienie nie poddaje się kontroli w sposób oczywisty.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego - na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z 398²¹ k.p.c.